

Zastosowanie wobec osoby uznanej za niebezpieczną środka obejmującego specjalny nadzór policyjny połączony z dwuletnim obowiązkiem przymusowego osiedlenia w określonym miejscu.

Tommaso przeciwko Włochom (wyrok – 23 lutego 2017 r., Wielka Izba, skarga nr 43395/09)

Środek obejmujący specjalny nadzór policyjny zastosowany wobec Angelo de Tommaso przez Sąd Rejonowy w Bari 11 kwietnia 2008 r. został podjęty z następujących powodów: ze względu na wcześniejsze skazania za handel narkotykami, ucieczkę z aresztu oraz nielegalne posiadanie broni skarżący został uznany za powiązanego z przestępcami i w rezultacie za niebezpiecznego. Sąd orzekł, że skarżący wykazywał „aktywną” skłonność do popełniania przestępstw. Istniały również dowody sugerujące, że większość środków utrzymania uzyskiwał z przestępstw. Poza tym trwał przy zachowaniach przestępczych, był ścigany za naruszenia warunków zarządzenia o nadzorze. Nadzór specjalny obejmował określone obowiązki skarżącego, w tym: meldowania się raz w tygodniu w komisariacie policji, podjęcia poszukiwania pracy w ciągu miesiąca, zamieszkania w Bari, nie wiązania się z osobami karanymi, które były poddane środkom prewencyjnym lub bezpieczeństwa, zakazu powrotu do domu po godz. 22 oraz opuszczania go przed godz. 7 rano, zakazu posiadania lub noszenia jakiegokolwiek broni, odwiedzania barów lub klubów nocnych, obecności na zgromadzeniach publicznych, korzystania z telefonów komórkowych lub środków łączności radiowej. 31 lipca 2008 r. prefektura w Bari odebrała mu prawo jazdy. W decyzji z 28 stycznia 2009 r. na skutek apelacji skarżącego Sąd Apelacyjny w Bari zauważył, że przestępstwo, za które został skazany, nie było szczególnie poważne i zostało popełnione w 2004 r., a potem nie popełnił żadnych kolejnych przestępstw. Powiązanie z osobami karanymi nie wystarczało, aby uznać, że był niebezpieczny. Zarzucone naruszenia warunków nadzoru dotyczyły innej osoby o tym samym imieniu i nazwisku urodzonej w innym roku. Ponadto, Sąd Rejonowy pomiął ocenę wpływu celu resocjalizującego wyroku na osobowość de Tommaso. W rezultacie uwzględnił apelację i uchylił zarzucony środek.

W skardze do Trybunału, z powołaniem się na art. 5 Konwencji i art. 2 Protokołu nr 4 de Tommaso zarzucił, że zastosowany wobec niego środek prewencyjny był arbitralny i stosowany zbyt długo, jako że Sąd Apelacyjny wydał wyrok dopiero po siedmiu miesiącach od wniesienia apelacji, podczas gdy termin ustawowy wynosił 30 dni. Poza tym, na podstawie art. 6 ust. 1, zarzucił, że postępowanie w wydziałach Sądu Rejonowego i Apelacyjnego wyspecjalizowanych w stosowaniu środków prewencyjnych nie było publiczne. Powołał się również na art. 6 ust. 1, twierdząc, że postępowanie, które doprowadziło do zastosowania środka prewencyjnego, było pod wieloma względami nierzetelne. Twierdził także, że prawo włoskie nie zapewniło mu skutecznego środka prawnego w związku z zarzutem na tle art. 5, zwłaszcza, że nie miał prawa do odszkodowania.

Trybunał musiał w pierwszej kolejności rozstrzygnąć, czy art. 5 miał w tej sprawie zastosowanie.

Przy ustalaniu, czy dana osoba została pozbawiona wolności w rozumieniu art. 5, punktem wyjścia musi być jej konkretna sytuacja z uwzględnieniem czynników takich, jak typ, okres, skutki i sposób zastosowania danego środka. Różnica między pozbawieniem i ograniczeniem wolności dotyczy stopnia lub intensywności a nie natury lub istoty. Ponadto,

ocena natury środków prewencyjnych przewidzianych w ustawie z 1956 r. wymagała rozważenia ich łącznie i równocześnie.

Trybunał stwierdził również, że wymaganie uwzględniania “typu” i “sposobu stosowania” środka wchodzącego w grę umożliwiło uwzględnianie specyficznego kontekstu i okoliczności stosowania ograniczeń innych niż wynikających z umieszczenia w celi. Kontekst danego środka jest ważny, ponieważ we współczesnym społeczeństwie powszechne są sytuacje, w których można wymagać od społeczeństwa poddania się ograniczeniom wolności poruszania się lub wolności osobistej ze względu na dobro wspólne.

Orzecznictwo organów Konwencji dotyczące środków prewencyjnych podejmowanych wobec jednostek zostało zapoczątkowane decyzją Komisji z 5 października 1977 r. w sprawie *Guzzardi v. Włochy* (decyzja w sprawie nr 7960/77), w której skarżący zarzucił, że przymus zamieszkania w dzielnicy Force oznaczał pozbawienie wolności. Komisja odrzuciła ten zarzut, stwierdzając, że warunki implementacji zarządzenia o przymusowym zamieszkaniu wraz z wiążącymi się z nim obowiązkami, nie oznaczały pozbawienia wolności w rozumieniu art. 5 Konwencji ale wyłącznie ograniczenie wolności poruszania się i wyboru miejsca zamieszkania. Następnie, w odrębnej sprawie tego samego skarżącego, Trybunał (wyrok z 6 listopada 1980 r.) odwołał się do wymienionej decyzji Komisji, stwierdzając, że nadzór specjalny towarzyszący zarządzeniu o wyznaczeniu przymusowego miejsca zamieszkania sam w sobie nie jest objęty art. 5. Stwierdził jednak, że ze względu na szczególne okoliczności skarżący został “pozbawiony wolności” w rozumieniu art. 5 i w rezultacie mógł powoływać się na gwarancje tego przepisu. Skarżący, który był podejrzany o przynależność do mafii, został zmuszony do życia na wyspie w (nieogrodzonej) strefie 2.5 km kwadratowego, głównie razem z innymi mieszkańcami znajdującymi się w podobnej sytuacji i personelem nadzorującym. Wymagania życia tam zostały połączone z restrykcjami podobnymi do środków zastosowanych wobec pana de Tommaso. Szczególne znaczenie miał wyjątkowo mały rozmiar strefy, w której skarżący został umieszczony, prawie stały nadzór, jakiemu został poddany i fakt, że nie miał prawie wcale możliwości kontaktów społecznych.

Trybunał stwierdził, że od czasu sprawy *Guzzardi* rozpatrzył wiele spraw dotyczących nadzoru specjalnego połączonego z wyznaczeniem przymusowego miejsca zamieszkania i innymi związanymi z nim restrykcjami (zakaz opuszczania domu w nocy, podróżowania poza domem, chodzenia do barów, klubów nocnych, miejsc zabaw lub domów publicznych oraz obecności na zgromadzeniach publicznych, spotkania się z osobami wcześniej karanymi i poddanymi środkom prewencyjnym). W żadnej z tych spraw nie zaistniały okoliczności porównywalne do sprawy *Guzzardi*, Trybunał badał więc środki prewencyjne wchodzące w grę z punktu widzenia art. 2 Protokołu nr 4.

W tej sprawie skarżący został poddany środkom podobnym do badanych we wspomnianych sprawach i w odróżnieniu od skarżącego ze sprawy *Guzzardi* nie został zmuszony do życia w wyznaczonej strefie i nie uniemożliwiono mu kontaktów społecznych. Nie mógł również zgodzić się z argumentem, że niemożność opuszczenia domu - poza koniecznością - w godzinach między 10 wieczorem i 6 rano oznaczała areszt domowy i w rezultacie pozbawienie wolności.

Trybunał potwierdził, że areszt domowy jest uważany, ze względu na jego stopień i intensywność, za pozbawienie wolności w rozumieniu art. 5 Konwencji. Stwierdził poza tym, że na podstawie prawa włoskiego osoba pozostająca w areszcie domowym jest uważana za tymczasowo aresztowaną.

We wszystkich zbadanych podobnych sprawach skarżący mieli zakaz opuszczania domu w nocy i było to uważane za ingerencję w wolność poruszania się. Nie mógł znaleźć żadnego wystarczająco istotnego powodu do zmiany tego podejścia, zwłaszcza, że wydaje się, iż w tej sprawie – biorąc pod uwagę skutki specjalnego nadzoru nad skarżącym i sposobu jego stosowania – nie istniały ograniczenia opuszczania domu w ciągu dnia, mógł on prowadzić życie społeczne i utrzymywać relacje ze światem zewnętrznym. Nic w dostępnych materiałach nie wskazywało, aby skarżący kiedykolwiek zwracał się do władz o zgodę na wyjazd poza miejsce zamieszkania.

Trybunał uważał, że obowiązki skarżącego nie oznaczały pozbawienia wolności w rozumieniu art. 5 ust. 1 Konwencji, a jedynie ograniczenia wolności poruszania się. Z tego wynikało, że zarzut na podstawie art. 5 Konwencji był niezgodny z Konwencją *ratione materiae* i musiał być odrzucony.

Art. 2 Protokołu nr 4 gwarantuje każdej osobie prawo do wolności poruszania się na danym terytorium i opuszczenia go, które sugeruje prawo do podróżowania do wybranego kraju, w którym może zostać przyjęta. Zgodnie z orzecnictwem wszelki środek ograniczający wolność poruszania się musi być zgodny z prawem, realizować jeden z uprawnionych celów wymienionych w ust. 3 art. 2 Protokołu nr 4 oraz zachować równowagę między interesem publicznym i prawami jednostki.

Środek prewencyjny wchodzący w grę był przewidziany w prawie krajowym. Należało więc ocenić, czy ustawa stanowiąca jego podstawę była dostępna a jej skutki przewidywalne. Jest to szczególnie ważne w takiej sprawie, jak ta, w której ustawodawstwo wchodzące w grę znacznie wpłynęło na sytuację skarżącego i jego prawo do wolności poruszania się. Trybunał uważał, że ustawa nr 1423/1956 spełniała wymaganie dostępności.

Przy ocenie, czy skutki ustawy były przewidywalne, Trybunał postanowił w pierwszej kolejności zbadać, do jakich kategorii osób środki prewencyjne miały mieć zastosowanie a następnie ich treść.

Trybunał zauważył, że dotychczas nie badał szczegółowo przewidywalności ustawy nr 1423/1956. Jednak w sprawie *Labita v. Włochy* (wyrok z 6 kwietnia 2000 r.) orzekł, że środki prewencyjne oparte m.in. na tej ustawie były zgodne z prawem w rozumieniu ust. 3 art. 2 Protokołu nr 4. W sprawie *Monno v. Włochy* (decyzja z 8 października 2013 r.) ustawa ta została zbadana w świetle orzeczenia Sądu Apelacyjnego, który uznał, że postępowanie przed sądem pierwszej instancji nie było prawidłowe. W ocenie Trybunału sam fakt, że orzeczenie Sądu Rejonowego zostało następnie uchylone, nie miał jako taki wpływu na ocenę zgodności z prawem wcześniejszej ingerencji. W sprawach *Raimondo v. Włochy* (wyrok z 22 lutego 1994 r.) i *Vito Sante Santoro v. Włochy* (wyrok z 1 lipca 2004 r.). Trybunał orzekł natomiast, że ingerencja w wolność poruszania się skarżących nie była zgodna z prawem ani konieczna z powodu zwłoki w doręczeniu decyzji o odwołaniu nadzoru

specjalnego i bezprawnego jego przedłużenia przez dwa miesiące i 22 dni bez odszkodowania za szkodę.

Trybunał musiał więc zbadać, czy w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego ustawa była przewidywalna dla osób, wobec których można było zastosować środki prewencyjne.

Włoski Trybunał Konstytucyjny uchylił ustawę w stosunku do jednej kategorii osób, którą uznał za niewystarczająco szczegółowo zdefiniowaną a mianowicie osoby “których zachowanie na zewnątrz rodziło przekonanie o ich skłonnościach do popełniania przestępstw”. W okresie, kiedy zarzucone środki były stosowane do skarżącego przepis ten już nie obowiązywał. Wobec wszystkich innych kategorii osób, do których odnosiły się środki prewencyjne, Trybunał Konstytucyjny orzekł, że ustawa nr 1423/1956 zawierała wystarczająco szczegółowy opis typów zachowań uznanych za zagrożenie dla społeczeństwa. Stwierdził, że zwyczajna przynależność do jednej z kategorii osób wymienionych w art. 1 ustawy nie wystarczała do zastosowania środka prewencyjnego; przeciwnie, konieczne było stwierdzenie określonego zachowania wskazującego na realne a nie tylko teoretyczne zagrożenie. Środki prewencyjne nie mogły więc być zastosowane wyłącznie na skutek podejrzenia, ale ich podstawą musiała być obiektywna ocena “dowodów z faktów” wskazujących na zwykłe zachowanie danej osoby i standard jej życia lub specyficzne oznaki zewnętrzne skłonności do popełniania przestępstw.

Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wypowiadał się w celu wyjaśnienia kryteriów oceny konieczności środków prewencyjnych, ich stosowanie wiąże się jednak z przyszłą analizą przez sądy krajowe w sytuacji, w której ustawa ani Trybunał Konstytucyjny nie wskazały wyraźnie “dowodów z faktów” ani konkretnych wymaganych typów zachowań wymagających uwzględnienia przy ocenie zagrożenia dla społeczeństwa ze strony danej osoby mogącego prowadzić do zastosowania środków prewencyjnych. Trybunał uważał więc, że ustawa nie zawierała przepisów wystarczająco szczegółowych, aby określić typy zachowania, które należy uważać za zagrożenie dla społeczeństwa.

W tej sprawie podstawą środka prewencyjnego była aktywna skłonność do popełniania przestępstw, bez przypisywania skarżącemu jednak żadnego konkretnego zachowania lub działania przestępczego. Ponadto za podstawę sąd przyjął fakt, że skarżący nie miał “stałego i legalnego zatrudnienia” a jego życie charakteryzowało się utrzymywaniem regularnych związków z prominentnymi lokalnymi przestępcami i popełnianiem przestępstw. Innymi słowy, sąd oparł uzasadnienie na kryterium tendencji do popełniania przestępstw, które Trybunał Konstytucyjny uznał wcześniej za niewystarczające. Trybunał uważał więc, że ówczesne prawo nie wskazywało wystarczająco jasno zakresu lub sposobu korzystania przez sądy z posiadanej bardzo szerokiej swobody. Nie było ono wystarczająco precyzyjne, aby zapewnić ochronę przed arbitralnymi ingerencjami, umożliwić skarżącemu uregulowanie swojego zachowania i przewidzenie z wystarczającą pewnością zastosowania środków prewencyjnych.

Jeśli chodzi o środki przewidziane w art. 3 i 5 ustawy nr 1423/1956 zastosowane do skarżącego, Trybunał zauważył, że niektóre z nich były sformułowane bardzo ogólnie a ich treść była wyjątkowo niejasna i nieokreślona; odnosiło się to szczególnie do przepisów dotyczących obowiązku “prowadzenia życia uczciwego i prawomyślnego” i “wolnego od

podejrzeń”. W związku z tym Trybunał zauważył, że Trybunał Konstytucyjny doszedł do wniosku, że wymienione obowiązki, tak jak zostały sformułowane, nie naruszały zasady legalności.

Interpretacja przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku nr 282 z 2010 r. była późniejsza niż fakty tej sprawy, skarżący nie mógł więc ustalić na podstawie stanowiska Trybunału Konstytucyjnego z tego wyroku, precyzyjnej treści niektórych wymagań, jakim został poddany w reżimie nadzoru specjalnego. Wymagania takie, mogły w istocie rodzić wiele rozmaitych interpretacji, co przyznał sam Trybunał Konstytucyjny. Trybunał zauważył ponadto, że były one sformułowane w sposób szeroki.

Ponadto, interpretacja przez Trybunał Konstytucyjny w 2010 r. nie rozwiązała kwestii nieprzewidywalności stosowania środków prewencyjnych, ponieważ na podstawie art. 5 ust.1 ustawy wchodzącego w grę, sąd rejonowy mógł także zastosować wszelkie środki, jakie uważał za konieczne – nie precyzując ich treści – ze względu na wymagania ochrony społeczeństwa.

Wreszcie, Trybunał nie był przekonany, że obowiązki “prowadzenia życia uczciwego i prawomyślnego” oraz “wolnego od podejrzeń” zostały wystarczająco określone przez interpretację Trybunału Konstytucyjnego z następujących powodów. Po pierwsze, “obowiązek danej osoby dostosowania swojego zachowania do sposobu życia odpowiadającego wymienionym wymaganiom” był podobnie nieokreślony jak “obowiązek życia uczciwie i prawomyślnie”, jako że Trybunał Konstytucyjny ograniczył się jedynie do odwołania do samej treści art. 5. W ocenie Trybunału, interpretacja ta nie dawała wystarczających wskazówek dla osób wchodzących w grę. Po drugie, obowiązek przestrzegania wszystkich przepisów wymagających określonego zachowania albo powstrzymania się od niego, nie tylko przepisów prawa karnego, ale każdego przepisu, którego nieprzestrzeganie byłoby kolejnym potwierdzeniem stwierdzonego zagrożenia dla społeczeństwa” stanowi dowolne odwołanie się do całości włoskiego systemu prawnego i nie zawiera żadnego dodatkowego wyjaśnienia norm, których nieprzestrzeganie byłoby dodatkowym argumentem na rzecz uznania zagrożenia dla społeczeństwa ze strony danej osoby. Trybunał uważał więc, że ta część ustawy nie została sformułowana wystarczająco szczegółowo i nie określała wystarczająco jasno treści możliwych środków prewencyjnych, nawet w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego.

Trybunał zaniepokoił również fakt, że środki przewidziane prawem i wymierzone skarżącemu obejmowały bezwzględny zakaz obecności na zgromadzeniach publicznych. Prawo nie określało zakresu ograniczeń czasowych ani przestrzennych tej fundamentalnej wolności, pozostawiając to całkowicie do uznania sędziego. Prawo pozostawiło sądom szeroką swobodę, nie wskazując wystarczająco jasno jej zakresu i sposobu korzystania z niej. Nałożenie na skarżącego środków prewencyjnych nie było więc wystarczająco przewidywalne i nie towarzyszyły im odpowiednie zabezpieczenia przed rozmaitymi możliwymi nadużyciami. Ustawa nr 1423/1956 została sformułowana w sposób niejasny i nadmiernie szeroki. Prawo nie określało wystarczająco precyzyjnie i jasno osób, wobec których środki prewencyjne miały zastosowanie ani treści niektórych z nich (art. 3 i 5 ustawy z 1956 r.). Z tego wynikało, że ustawa nie spełniała wymagań przewidywalności przyjętych w orzecznictwie Trybunału. W rezultacie nie można było uznać, że ingerencja w wolność poruszania się skarżącego była oparta na przepisach spełniających wymagania zgodności z

prawem wynikające z Konwencji. Nastąpiło więc naruszenie art. 2 Protokołu nr 4 ze względu na brak przewidywalności tej ustawy (jednogłośnie).

Ze względu na ten wniosek, Trybunał nie musiał rozpatrywać żadnych innych argumentów skarżącego ani badać, czy nałożone na niego środki realizowały jeden albo więcej uprawnionych celów oraz czy były konieczne w społeczeństwie demokratycznym.

W związku z zarzutami na tle art.6 ust.1 Konwencji braku publicznej rozprawy przed sądem rejonowym i apelacyjnym oraz nierzetelności całego postępowania, Trybunał stwierdził, że rząd złożył jednostronną deklarację co do pierwszej części tego zarzutu. Uznał jednak, że w sytuacji, gdy nie było wcześniej wyroków dotyczących art.6 ust.1 w postępowaniu w sprawie stosowania środków prewencyjnych oraz kwestii publicznych rozpraw w tego rodzaju postępowaniach, warunki do skreślenia skargi w tej części nie zostały spełnione.

143. Trybunał zauważył na początku, że aspekt karny art. 6 ust. 1 Konwencji nie miał zastosowania, jako że nadzór specjalny nie był porównywalny z sankcją karną, postępowanie dotyczące skarżącego nie wiązało się bowiem z rozstrzygnięciem o oskarżeniu w sprawie karnej w rozumieniu art. 6 Konwencji. Pozostało ustalić, czy miał on zastosowanie w jego aspekcie cywilnym.

Trybunał odnotował, że w odróżnieniu od sprawy *Guzzardi*, sprawę tę charakteryzował fakt, że środki prewencyjne nałożone na skarżącego nie oznaczały pozbawienia wolności w rozumieniu art. 5 ust. 1 Konwencji ale ograniczenia jego wolności poruszania się. W rezultacie nie pojawiła się tu kwestia, czy prawo do wolności osobistej było z natury „cywilne”.

Pojawiła się natomiast w innym aspekcie. Trybunał stwierdził – w kontekście uwięzienia – że niektóre ograniczenia praw więźniów oraz możliwe reperkusje takich restrykcji, mieszczą się w sferze „praw cywilnych”. W drodze przykładu zauważył, że uznał, iż art.6 miał zastosowanie do pewnych typów postępowań dyscyplinarnych odnoszących się do wykonania kar pozbawienia wolności.

Trybunał stwierdził również, że musi istnieć możliwość zakwestionowania w postępowaniu sądowym każdego ograniczenia wpływającego na prawa cywilne jednostki, ze względu na naturę ograniczeń oraz ich możliwe konsekwencje.

W sprawie *Stegarescu i Bahrin v. Portugalia* (wyrok z 6 kwietnia 2010 r.) Trybunał uznał, że art. 6 ust. 1 ma zastosowanie do sporów dotyczących ograniczeń, jakim byli poddani więźniowie w specjalnym reżimie bezpieczeństwa.

Nastąpiła więc zmiana w jego orzecznictwie na rzecz stosowania strony cywilnej art. 6 w sprawach, które mogły początkowo nie wydawać się dotyczyć prawa cywilnego ale o możliwych bezpośrednich i znacznych konsekwencjach dla prawa prywatnego jednostki.

W ocenie Trybunału sprawa ta była podobna: restrykcje nałożone w kontekście więziennym w tamtych sprawach dotyczyły kontaktów z członkami rodziny, relacji z innymi osobami lub trudności w utrzymaniu więzi rodzinnych i były podobne do tych, którym został poddany

skarżący. Trybunał wskazał w szczególności wymaganie nie opuszczania rejonu zamieszkania, nie opuszczania domu w godzinach między 10 wieczorem i 6 rano, zakaz obecności podczas zgromadzeń publicznych i korzystania z telefonów komórkowych lub urządzeń do komunikowania się drogą radiową.

W tej sprawie pojawił się “rzeczywisty i poważny spór”, kiedy sąd rejonowy poddał skarżącego nadzorowi specjalnemu, oddalając jego argumenty. Spór został ostatecznie rozstrzygnięty wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Bari, który przyznał, że środek prewencyjny nałożony na skarżącego był niezgodny z prawem.

Ponadto, niektóre restrykcje zarzucane przez skarżącego wyraźnie mieściły się w sferze dóbr osobistych a więc z natury cywilnych. Z tych względów Trybunał uznał, że zarzut skarżącego dotyczący ograniczeń, jakim został rzekomo poddany w rezultacie umieszczenia pod nadzorem specjalnym, był zgodny z *ratione materiae* z postanowieniami Konwencji, odnosił się bowiem do art. 6 w jego aspekcie cywilnym. Zarzut w tym zakresie został więc uznany za dopuszczalny.

W związku z kwestią braku publicznej rozprawy przed Sądem Rejonowym i Sądem Apelacyjnym Trybunał potwierdził, że chociaż publiczna rozprawa stanowi fundamentalną zasadę zawartą w art. 6 ust. 1, obowiązek jej odbycia nie jest absolutny, ponieważ okoliczności mogące uzasadniać odstępianie od niej są co do istoty uzależnione od natury kwestii wymagających rozstrzygnięcia przez sądy krajowe.

W tej sprawie rząd przyznał, że doszło do naruszenia art. 6 ust. 1, ponieważ rozprawy nie były publiczne. Zauważył poza tym, że Trybunał Konstytucyjny uznał m.in. art. 4 ustawy nr 1423/1956 za niekonstytucyjny, nie dawał bowiem możliwości domagania się publicznej rozprawy w postępowaniu dotyczącym stosowania środków prewencyjnych. Trybunał odwołał się również do wchodzącego w grę orzecznictwa dotyczącego braku publicznej rozprawy w postępowaniu dotyczącym środków prewencyjnych odnoszących się do własności.

Ponadto, w ocenie Trybunału, okoliczności tej sprawy sprawiały, że publiczna rozprawa powinna się odbyć, ponieważ sądy musiały ocenić aspekty takie, jak charakter skarżącego, zachowanie i zagrożenie z jego strony, z których wszystkie miały rozstrzygające znaczenie dla decyzji o nałożeniu środków prewencyjnych. Tak więc, z tych względów Trybunał uważał, że doszło do naruszenia art.6 ust.1 Konwencji w tym zakresie (jednogłośnie).

W części dotyczącej zarzutów odnoszących się do postępowania przed Sądem Rejonowym w Bari, Trybunał potwierdził, że jego obowiązkiem jest zapewnienie przestrzegania przyjętych przez państwa Konwencji. Postępowanie jako całość było prowadzone zgodnie z wymaganiami rzetelnego procesu sądowego. Główny zarzut skarżącego dotyczył tego, że ocena dowodów przez sąd była arbitralna, Trybunał podkreślił jednak, że Sąd Apelacyjny orzekł na jego korzyść i w rezultacie uchylił środek prewencyjny. Nie nastąpiło więc naruszenie art. 6 w tym zakresie. (czternaście do trzech).

W świetle uznania wcześniej, że doszło do naruszenia art. 2 Protokołu nr 4 wchodził w grę również art. 13 Konwencji. Pozostało więc ustalić, czy skarżący posiadał skuteczny środek

prawny na podstawie prawa włoskiego umożliwiający zarzut naruszenia praw na podstawie Konwencji.

Trybunał przypomniał, że w razie możliwego do uzasadnienia zarzutu, że środek podjęty przez władze może naruszać wolność poruszania się, art. 13 Konwencji wymaga, aby krajowy system prawny zapewnił osobie wchodzącej w grę możliwość jego zakwestionowania w kontrykcyjnym postępowaniu przed sądami.

Krajowa procedura odwoławcza nie może być uważana za skuteczną w rozumieniu art. 13 Konwencji, chyba że daje możliwość rozpatrzenia „możliwego do uzasadnienia zarzutu” dla celów Konwencji i zapewnienie odpowiedniej naprawy naruszenia. W ten sposób, jako bezpośredni wyraz obowiązku państw ochrony praw człowieka przede wszystkim w ich własnym systemie prawnym, art. 13 dodatkowo gwarantuje jednostkom skuteczne korzystanie ze swoich praw. Skarżący mógł odwołać się do Sądu Apelacyjnego w Bari, twierdząc, że nadzór specjalny i zarządzenie o przymusowym zamieszkaniu zostały nałożone niezgodnie z prawem. Po rozpatrzeniu warunków i proporcjonalności zarządzenia o nadzorze specjalnym, Sąd Apelacyjny uchylił je. Z tych względów Trybunał uważał, że skarżący posiadał skuteczny środek prawny w prawie włoskim umożliwiający postawienie zarzutów dotyczących naruszeń Konwencji. Nie było więc naruszenia art. 13 w połączeniu z art. 2 Protokołu nr 4 (dwanaście do pięciu).

Włochy muszą zapłacić skarżącemu 5 tys. euro jako zadośćuczynienie za krzywdę moralną oraz zwrócić mu poniesione koszty i wydatki.

Uwagi:

Ważne wątki dotyczące ochrony praw osób, wobec których były stosowane środki prewencyjne, w tym jakości prawa i ochrony sądowej.